

picha⁷⁹ odwiedzał sanktuarium w Ludźmierzu i biskupi sufragani krakowscy Anatol Nowak, Stanisław Rospond⁸⁰, Julian Groblicki, jak również arcybiskup Eugeniusz Baziak⁸¹ w r. 1951.

Kancelaria parafialna w Ludźmierzu zanotowała wspólnie około 146 łask, wśród których 5 jest wyjątkowych — mających znamiona cudów⁸².

Owoce nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny w Ludźmierzu jest między innymi żywe życie Eucharystyczne parafian ludźmierskich, którzy prócz spowiedzi wielkanocnej (do której przystępują wszyscy) kilka razy na rok uczęszczają do Sakramentów św., a zwłaszcza na Wniebowzięcie Najśw. Maryi Panny i w inne uroczystości Maryjne. W dalszym promieniu wierni Podhala pielgrzymujący do Ludźmierza odznaczają się wyjątkowo żywą wiarą, przywiązaniem do Kościoła⁸².

Ks. JÓZEF ZDANOWSKI

KOŚCIÓŁ POD WEZWANIEM ŚW. TEKLI I BYŁY KLASZTOR NORBERTAŃSKI W KRZYŻANOWICACH POD PIŃCZOWEM

Zarys historyczny

1. ZAŁOŻENIE KLASZTORU I POBYT NORBERTANEK W KRZYŻANOWICACH DO 1416 ROKU

Krzyżanowice to wieś nad Nidą, malowniczo położona w dekanacie pińczowskim diecezji kieleckiej (dawniej krakowskiej) oddalona o 2 km od stacji kolejki Młodzawy, a 7 km od Pińczowa.

Nie znany jest początek tamtejszego klasztoru. Klasztor norbertanek musiał już istnieć przed r. 1241. Długosz w *Liber beneficiorum* mówi, że Jaksa Gryf, fundator bożogrobców w Miechowie, miał założyć ten klasztor, w takim razie fundację trzeba by odnieść do r. 1170¹.

Przypuścić należy, że pierwotny kościół w Krzyżanowicach założył Jaksa, pamięć o tym do dziś dnia zachowała się. Kościół ten mógł być przeznaczony dla parafii. O klasztorze może pomyślał dopiero Leszek Biały i w tej intencji zapisał norbertankom buskim wieś Krzyżanowice², lecz gdy został zdradziecko zabity w Marcinkowie niedaleko Gniezna w r. 1227, spełnienie jego woli poszło w odwołkę.

¹ Ks. Wł. Knapiński, *Święty Norbert i jego zakon. Początki norbertańskich klasztorów cyrkarji polskiej i nieco z ich dziejów*, Warszawa 1885, s. 212; S. Stuczeń, *Kilka przyczynków do historii klasztoru w Krzyżanowicach*, Kwest. teol. 1902; E. Wiśniowski, *W sprawie początków klasztoru norbertanek w Krzyżanowicach*, Roczniki Humanistyczne, tom VIII, z. 2, Lublin 1960, s. 215—224.

² J. Długosz, *Liber beneficiorum Diocesis Cracoviensis*, t. III Kraków 1864, s. 100.

⁷⁹ Poświęcał plebanię 1912 r., wizytował 1927, był na obchodzie jubileuszowym 1933, jak notuje *Liber Memorabilium* — Archiwum Parafialne Ludźmierz.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ *Liber confirmatorum parafii ludźmierskiej* (Arch. Paraf. Ludźmierz).

⁸² Ks. Józef Stańko na podstawie akt parafialnych dokonał „Zestawienie łask otrzymanych przez modlitwy do Matki Bożej czczonej w Ludźmierzu. Maszynopis s. 18.

⁸² Akta parafii ludźmierskiej — Archiwum Parafialne w Ludźmierzu.

Ważniejsze dokumenty dla klasztoru krzyżanowickiego zaginęły w pierwszym albo następnych najazdach tatarskich, lub podczas różnych wojen, tak że nawet żadna kopia po nich nie została np. akt donacyjny wojewody sandomierskiego Pakosława, który darował klasztorowi w Krzyżanowicach kilka wsi: Szarbków, Konary, Klyczanów, Wołę Grochowską. Wiadomo że Pakosław ten zginął w bitwie z Tatarami pod Chmielnikiem koło Szydłowa w r. 1241², więc już przed r. 1241 musiał istnieć klasztor w Krzyżanowicach; wynika to zarówno z dyplomu wcielenia parafii krzyżanowickiej do klasztoru, czego miał dokonać biskup Prandota z Białaczewa (1242—1264), jak z zapisu opata Kraszewskiego kronikarza norbertańskiego z w. XVIII. Zakonnice sprowadzone zostały ze Strzelna³, jeżeli nie przez Jakę († 1176) lub przez Leszka Białego († 1227), to wkrótce po Leszku.

Lecz ta pierwotna fundacja zapewne upadła, jak upadło mnóstwo miast, wsi, klasztorów, kościołów podczas pierwszego najazdu Tatarów w r. 1241, kiedy znaczna część kraju stała się wielką pustynią. Do dziś dnia ludność miejscowa wskazuje obszerne błonia nad Nidą, między Krzyżanowicami, Zagością i Chrobrem, jako miejsce tatarskiego obozu. Dawne podanie niesie, że z 300 tamtejszych mieszkańców zostało 30, którzy zdolali ukryć się w lesie; resztę wymordowali albo uprowadzili w jasyr Tatarzy. Spustoszeniu uległy także wioski darowane przez wojewodę Pakosława przed r. 1241.

Gdy Tatrzy odeszli, ocalała część ludności powoli zaczęła wracać do opuszczonych miejsc i odbudowywać się. Ofiarność na kościoły i klasztory po napadzie Tatarów stała się większa niż była poprzednio. Do Krzyżanowic powołano ponownie zakonnice Św. Norberta. W całym kraju starano się sprowadzać ludność z zagranicy, aby zastąpić ubytek spowodowany najazdem barbarzyńców. Typy miejscowego ludu zdradzają obce pochodzenie. Kanonik Szymon i kanoniczki krzyżanowickie, idąc za przykładem innych sprowadzają cudzoziemców i wyrabiają dla nich dnia 25 marca

² J. Długosz, *Historiae Polonicae*, ed. Przeździecki, [n:] *Opera omnia* t. XI, s. 268.

³ Długosz, *Lib. benef.*, t. III, s. 101; A. J. D. Kraszewski, *Życie Świętych y w nadziei świętobliwości zesłych Sług Boskich Zakonu Premonstratenskiego*, Warszawa 1752, t. II, s. 283.

1247 roku przywilej prawa niemieckiego średzkiego, nadany przez Bolesława Wstydlwego, który nadaje władzę sądowniczą „proboszczowi i soltysowi tamtejszemu”. Następnie ponieważ dyplomy z lat ubiegłych, do r. 1241 zupełnie zaginęły, starają się o nowy akt erekcji i takowy otrzymują 28 czerwca r. 1254 od księcia Bolesława Wstydlwego⁴.

Akt opiewa, że „książę Bolesław Wstydlwy, za przyczyną Grzymisławy, kochanej matki swojej i żony Kunegundy i dla spokoju duszy ojca Leszka Białego funduje klasztor w Krzyżanowicach, kościół z kamienia buduje, zakonnice sprowadza z konwentu strzelińskiego, przy którym osadził proboszcza z zakonnikami, dla duchowej potrzeby i wygody zgromadzenia, do klasztoru przyłączył kościół parafialny za zgodą biskupa krakowskiego Prandoty oraz nadal dobra Krzyżanowice, Kowale, Soborowice, z tym że poddani wolni będą od wszelkich podatków, od powozów, stróży, poradnego, od placenia cła, od budowania zamków, od wojennej wyprawy, oprócz na obronę swojej ziemi. Tę powinność włożył na konwent, aby Pana Boga błagały za duszę ojca swego Leszka Białego, za matkę, za niego i za żonę⁵”

Z aktu księcia Bolesława Wstydlwego z dnia 28 czerwca r. 1254 wynika, że Leszek Biały mógł mieć w projekcie fundację klasztoru w Krzyżanowicach. Jeżeli akt opiewa, że Bolesław Wstydlwy wznawia fundację klasztoru” i dla spokoju duszy ojca swego, Leszka Białego”, to widoczne, że Leszek Biały musiał już uczynić postanowienie założenia klasztoru w Krzyżanowicach, czemu przeszkodziła przedwczesna śmierć księcia.

Z drugiej strony wiadomo, że Leszek Biały rozbudowywał ówczesną Polskę. Czytamy w *Kronice* Marcina Kromera⁷ że książę: „w pokoju sprawiedliwie, łaskawie i pomiernie panował: pospolite budynki częścią powalone odnowił, częścią nowe wystawił.”

Nadto pamiętać musimy, że Leszek Biały miał za współpracownika Iwona Odrowąża, początkowo kanclerza, a później biskupa krakowskiego w latach 1218—1229. Iwo Odrowąż może stanąć w rzędzie najwybitniejszych biskupów krakowskich, jako organizator życia kościelnego i budowniczy świątyń i klasztorów.

⁴ Długosz, *Hist. Pol.*, XI, s. 348.

⁵ Kraszewski, *dz. cyt.*, s. 283 nn.

⁷ M. Kromer, *Kronika Polska*, Kraków 1611, s. 167—8.

Iwo sprowadza Dominikanów do Polski i buduje im kościoły i klasztory w Krakowie i Sandomierzu; Cystersom stawia klasztor w Kacicach, a później przenosi ich do Mogiły; osadza Kanoników Regujskich w Mstowie; zakłada klasztor Norbertanek w Imbramowicach; buduje szpital i kościół na Prądniku dla Duchaków; prócz tego stawia w diecezji krakowskiej 6 okazałych kościołów.

Nie będzie więc dziwnym, jeżeli Leszek Biały, żyjąc w takiej atmosferze, poweźmie projekt odbudowania dawnej fundacji Jaksy Gryf z Miechowa. Dlatego to zapewne wspomina o tym Długosz w *Liber beneficiorum*⁹.

Tym sposobem akt wydany przez Bolesława pod ostatnią datą tj. r. 1254 nie dowodzi, żeby klasztor krzyżanowicki został dopiero w r. 1254 założony; jest on dowodem, że zakonnice zostały tam osadzone przez właściwą władzę duchowną i książęcą, że zakonnicami tymi są norbertanki, że posiadłości, jakie mają, nabyły prawnym tytułem; słowem erekcja Bolesława Wstydlivego jest zebraniem i zatwierdzeniem wszystkich praw klasztornych, aby właścicielki miały się czym bronić, gdyby przez nieprzyjaciela były sądownie pociągane. Rzeczywista zaś erekcja klasztoru w Krzyżanowicach nastąpiła między 1227 a 1240 rokiem. Gethco comes dodał klasztorowi wieś Leszcze, a inni przydali wioski Solniki, z należytościami, Kostrzę, Biernatowice, Junowice, wszystkie te nadania zawierają się w przywileju fundacyjnym Bolesława Wstydlivego z r. 1254. Zakonnice sprowadzone zostały ze Strzelna, były *sorores cantantes*. Książę wybudował mieszkanie dla sióstr z klauzurą drugie dla proboszcza i zakonników. Klasztor żeński w Krzyżanowicach istniał do r. 1416. Zakonnice zapewne same administrowały majątkiem, tego dowodzi akt z dnia 8 maja 1293¹⁰.

Ustawy norbertańskie, zwłaszcza w w. XIII i XIV nie pozwalały zakonnicom wtrącać się do zarządu majątku, od tego był proboszcz (prepozyt). Na tego rodzaju aktach występuje zwykle proboszcz i przełożona z konwentem, ale proboszcz na pierwszym miejscu. W Krzyżanowicach *dominae* same myślą o swojej obronie; same układają się o wykup w r. 1293 z bandą rozbójniczą księcia wrocławskiego, mającą siedlisko w Chrobrzu; same sprzedają

⁹ E. Wiśniowski, *art. cyt.*

¹⁰ *Kodeks dypl. małop.*, I, s. 142.

posiadłość za 25 grzywien srebra pannom klaryskom w Skale, cztery działy gruntu w Umianowicach, należące do klasztoru krzyżanowickiego¹¹, przełożona sama zatwierdza tę sprzedaż i dopiero potem pyta o radę i zezwolenie proboszcza. „Brat Donat” był powolnym „dla mistrzyni Stanisławy”, że pozwalał jej rządzić. Książd Kraszewski wynotował szereg proboszczów krzyżanowickich na podstawie oryginalnych przywilejów; ale między Szymonem (ok. 1254) a Piotrem z Bytomia (ok. 1369) nie znalazł ani jednego, widocznie główną rolę odgrywały tu mistrzynie. W r. 1325 prepozytem był Fryczko¹². Dopiero Piotr z Bytomia odzyskał utraconą przez poprzedników powagę. Zadarł z nim wójt krzyżanowicki Bogusław o wójtostwo i o dwie włóki czynszowe, ostatecznie Bogusław musiał zrzec się wójtostwa, owych dwóch włók i złożyć deklarację, że żadnej nie rości pretensji; za to otrzymał 6 grzywien gotówką. Ugodę z nim zawierał sam proboszcz Piotr, w akcie on jeden tylko figuruje. Tenże Piotr wyprocesował dwie włóki od włościanina Urbana i od Bogusława Korytko i darował je klasztorowi¹³.

Zapewne na prośbę tegoż proboszcza w Krzyżanowicach, (które miały od dawna prawo miejskie, jednak nadal nazywały się wsią), pozwolił król Kazimierz Wielki zaprowadzić sobotnie jarmarki¹⁴ nadał klasztorowi norbertanek w Krzyżanowicach przywilej na lokację miasta na prawie średzkim, i pozwolił osiedlić się tam tkaczom, by wyrabiali i sprzedawali sukna.

W r. 1377 prepozyt Jan sprzedał soltysostwo we wsi Leńnica Piotrowi Słońce dziedzicowi Rutki.

Na soborze w Konstancji w latach 1414—1418, między wielu innymi doniosłymi zagadnieniami, posłowie Władysława Jagiełły podnieśli sprawę, poruszaną już za Kazimierza Wielkiego, aby cztery konwenty norbertańskie: zwierzyniecki, krzyżanowicki, imbramowicki i buski złączyć w jednym klasztorze, w którym zaprowadzono by ścisłą regułę premonstratorską.

¹¹ *tamże*.

¹² *Mon. Pol. Vat.* t. III: *Analecta Vaticana 1202—1333*, ed. I. Ptańnik, Kraków 1914.

¹³ *Kodeks dypl. Polski*, wyd. Rzyaszczewski i Muczkowski, III, s. 315.

¹⁴ *tamże*, s. 301.

Z tą sprawą musiano odnieść się do generalnego opata z Premontré, którym był wówczas o. Piotr d'Hermi. Przysłał on na sobór w Konstancy swoich posłów, którzy w jego imieniu udzielili pozwolenia na połączenie tych konwentów. Mniszki ze Zwierzynca zaprotestowały przeciw temu przez swoich przełożonych, inne klasztory musiały się rozkazowi poddać.

Początkowo projektowano je przenieść do Wiślicy, jednak ta otoczona bagnami i wodami nie nadawała się do tego, więc postanowiono przenieść mniszki do Buska, gdzie do klasztoru miano dobudować skrzydła, aby mogły tam pomieścić się inne przeniesione zakonnice. Na utrzymanie mniszek z Krzyżanowic oddzielono dobra: Klyczanów, Szarbków, Kowale, reszta miała służyć proboszczowi i księżom tamtejszym na koszty utrzymania. Po ułożeniu całej sprawy, podpisaniu aktu przez biskupa Wojciecha Jastrzębca i opatów z Hebdowa i Witowa¹⁴, został on przesłany na sobór do zatwierdzenia przez antypapieża Jana XXIII (Baltazar Cossa), po czym przewieziono mniszki w pierwszy dzień po uroczystości Wniebowzięcia N.M.P. w r. 1415. Zakonnice z Krzyżanowic odwoził opat witowski, jako opat ojciec, zaś z Imbramowic opat z Hebdowa. Przybyłym do Buska polecono poddać się zwierzchności miejscowego proboszcza Michała i przeoryszy Jachnie. Ponieważ mniszki przyszyły do Krzyżanowic ze Strzelna, więc opat z Wrocławia miał w stosunku do nich prawa opata ojca; po przeniesieniu zaś mniszek do Buska, generalny opat Piotr d'Hermi, dekretem swoim inkorporował probostwo w Krzyżanowicach do konwentu witowskiego i przysądził nad nim zupełną jurysdykcję opatom witowskim. Według Długosza w Krzyżanowicach nie było dostatecznej ilości mniszek, dlatego przeniesiono je do Buska¹⁵.

2. KLASZTOR W KRZYŻANOWICACH POD ZARZĄDEM NORBERTANÓW OD ROKU 1416

Po przeniesieniu zakonnice do Buska, w Krzyżanowicach pozostał proboszcz z pewną liczbą braci; na utrzymanie wyznaczono mu wioski: Krzyżanowice z młynem i folwarkiem, Leszcze i Ko-

¹⁴ Opactwo norbertańskie pod Piotrkowem.

¹⁵ Długosz, *Lib. benef.*, III, s. 101—102; Knapiński, *dz. cyt.* s. 212—219; R. Grodecki, *Dzieje klasztoru premonstratkańskiego w Busku w wiekach średnich*, Rozpr. A. U., Wydz. Hist.-Filoz., LVII, Kraków 1913.

nary. Probostwo, jak wspomniano, oddano pod władzę opata witowskiego. Liczba zakonników bywała rozmaita. Za czasów Długosza mieszkał tu oprócz proboszcza jeden tylko zakonnik, później, zapewne więcej ich przysłano z Witowa.

Ks. Kraszewski wylicza szereg proboszczów krzyżanowickich którzy zasłużyli się dla rozwoju klasztoru. Szymon otrzymał od fundatora przywilej fundacji w r. 1246, potwierdzony przez papieża Innocentego IV w r. 1253. Piotr z Bytomia, o którym wspominaliśmy, powiększył własność klasztoru w r. 1369.

W r. 1510 Zygmunt I potwierdził dawne przywileje, nowym, w których Krzyżanowice nazywa miastem i darzy prawem magdeburskim.

W r. 1559 przełożonym klasztoru był Benedykt. Tomasz Oborski biskup sufragan krakowski, konsekrował kościół w Krzyżanowicach w r. 1626.

W r. 1635 instytuowany został na proboszcza w Krzyżanowicach Tomasz Sendeki, Wybudował probostwo z kamienia na jedno piętro, kościół przyozdobił ołtarzami oraz innymi sprzętami, wystawił dzwonnice, umarł jako przeor witowski w r. 1651.

Stanisław Perłowski instytuowany w r. 1651, kupił od bernardynów z Piotrkowic parę srebrnych lichtarzy za 7 złp. Za jego rządów w r. 1657 Kozacy złupili i spalili kościół, odbudowany później kosztem ks. Norberta Sadłowicza. Ks. Perłowski zmarł w r. 1660.

Od r. 1660 do 1678 był proboszczem Melchior Szymanowski, który ufundował przestronny klasztor z muru, na 12 zakonników i zaszczerpił nowicjat, lecz że ta planta nie była według woli Boskiej, po jego śmierci przez komisarzy a *Sacra Nuntiatura* zesłanych została wykorzeniona.

Założenie nowicjatu było pierwszym krokiem do wytworzenia oddzielnego opactwa, więc zapewne opat ojciec (witowski) oparł się o nuncjaturę, aby nie dopuścić do utworzenia opactwa w Krzyżanowicach. Po śmierci Szymanowskiego zakonnicy krzyżanowiccy, popierani przez biskupa krakowskiego, wystąpili z żądaniem, żeby ich przyłączono do opactwa hebdowskiego. Adrian Dębiński proboszcz oraz przeor witowski instytuowany w r. 1708 przyozdobił kościół organami, wielkim ołtarzem i mniejszymi; Św. Józefa, Św. Antoniego; sprawił srebrną monstrancję. Za jego

rządów w r. 1712 19 lipca o godz. 2 po południu w kościół uderzył piorun, który dach i mury naruszył, ale ogień — szczęśliwie stłumiono. Zrezygnował w r. 1717 przeszedł na przełożęństwo do Witowa i tam wiele dobrego wyświadczył konwentowi. Zmarł w r. 1734.

Jędrzej Pokrzywnicki († 1726) przyozdobił ołtarz Św. Norberta srebrną sukienką. Po nim nastąpił Hieronim Kluczyński sławny kaznodzieja († 1742).

Daniel Antoni Kraszewski, widząc kościół i klasztor w upadku, staraniem swoim wyrestaurował kościół; wsparł go filarami wzmocnił sklepienie, grożące upadkiem, rozstępujące mury ankrami związał, klasztor także do porządku od fundamentów doprowadził.

Następnym przełożonym był prepozyt Stanisław Zawidzki gorliwy duszpasterz.

Za Piotra Chryzologa Rechezyńskiego w r. 1767 biskup Kajetan Ignacy Sołtyk parafię krzyżanowicką ze wszelkimi prawami, dobrami, dochodami inkorporował do klasztoru hebdowskiego, orzekając, że każdy wybrany przeor hebdowski będzie jednocześnie proboszczem krzyżanowickim i ma otrzymać do obsługi parafialnej dwóch zakonników z Hebdowa; księdza Rechezyńskiego zostawiono przy zarządzie duchownym parafian; jednocześnie dał Sołtyk prowizję na probostwo w Krzyżanowicach Franciszkowi Salezemu Waśkiewiczowi, po którym nastąpili dwaj inni z ramienia Hebdowa. Lecz Witowianie nie dali za wygraną i urządzili komisję z nuncjuszem na czele, ta zawyrokowała w czerwcu 1776 r. m. in. że: „prepozytura w Krzyżanowicach ma być oddana witowianom”. Ks. Rechezyńskiego zostawiono do śmierci prepozytem ze wszystkimi dochodami, a potem mieli być wybierani proboszczowie krzyżanowiccy, *alternatim* to z witowskiego, to z hebdowskiego klasztoru zaczynając od Witowa. Proboszczowie z Witowa mieli płacić do Hebdowa złp. 1000 i odwrotnie. Prawo ojcostwa co do Krzyżanowic miało pozostać przy Witowie¹⁸.

Ten wyrok zatwierdziła Stolica Apostolska 26 lipca 1777. W rok potem umarł ks. Rechezyński.

¹⁸ Kraszewski, *dz. cyt.*, t. II, s. 285—287; A. Theiner, *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentium finitimarum historiam illustrantia*, Romae 18..., t. IV, s. 99, 100.

3. HUGO KOLLĄTAJ PROBOSZCZEM W KRZYŻANOWICACH

Hugo Kollątaj, pisarz i działacz polityczny (1750—1812) urodzony w Dederkach w powiecie wołkowyskim, syn Antoniego Kollątaja podstolego mściślawskiego, pochodzenia ruskiego — dzieciństwo spędził w Niecisławicach w Sandomierskiem, które rodzice trzymali prawem zastawu. Szkoły ukończył w Pińczowie, uniwersytet w Krakowie ze stopniem doktora filozofii w r. 1768. Wstąpił do stanu duchownego w r. 1770 w Krakowie i zaraz udał się do Rzymu, gdzie w r. 1774 otrzymał stopień doktora teologii i obojga praw.

Gdy w r. 1774 zaważowała, zaraz po śmierci Józefa Załuskiego biskupa krakowskiego, kanonia w Krakowie, Kollątaj wyrobił ją dla siebie w Rzymie i, pomimo oporu kapituły, otrzymał. Po powrocie do Warszawy w r. 1775 mianowany został Kollątaj za protekcją ks. Michała Poniatowskiego, członkiem Towarzystwa Elementarnego. W r. 1777 Komisja Edukacyjna wysłała go do Krakowa jako wizytatora. Kollątaj uporządkował archiwum akademickie, zreorganizował zostające pod zarządem Akademii liceum Nowodworskiego, przeprowadził reformę samej Akademii.

W tym czasie wytoczył mu proces ks. Antoni Chrzanowski proboszcz Św. Floriana o dzierżawę wsi, należącej do tego probostwa. Kiedy, ludzie Kollątaja dopuścili się krwawych gwałtów, nie chcąc ustąpić ze wsi po skończonej dzierżawie, biskup Sołtyk, przed którym została wytoczona sprawa, cierpiący już na melancholię¹⁹, odsądził Kollątaja od kanonii i wszystkich beneficjów i skazał na miesiąc aresztu w seminarium duchownym. Wyrok ten został przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Antoniego Ostrowskiego unieważniony i w r. 1782 powrócił Kollątaj, na prośbę nauczycieli, do ukończenia reformy Akademii. W końcu tegoż roku Akademia obrała go na 3 lata (1782—1785) rektorem.

Stanowisko wybitne jakie zajmował już Kollątaj skłoniło go do ubiegania się o beneficja, gdyż dochody z kanonii nie wystar-

¹⁷ Ks. Cz. Chodorowski, *Hugo Kollątaj*, Kielecki Przegląd Diecezjalny, 1912 s. 57—60, 69—72, 82—88; Bp L. Lętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, Kraków 1859, t. III.

¹⁸ Ks. M. Pęcowski, *Józef Olechowski archidiacon i sufragan krakowski* (1735—1806), Kraków 1926; K. Rudnicki, *Biskup Kajetan Sołtyk*, Kraków 1906.

czwały na prowadzenie domu na należnym poziomie. Akurat zawakowało probostwo w Krzyżanowicach, głośnie z łanów pszennych i łąk trzykroć w rok koszonych nad Nidą. Probostwo to było własnością z nadań klasztoru hebdowskiego, który do posług parafialnych wysyłał zawsze jednego z braci zakonnych. Po śmierci prepozyta Recheżyńskiego, pełniącego obowiązki duszpasterskie, klasztor hebdowski nie obsadził probostwa, wskutek czego na mocy umowy, nie dotrzymawszy warunków stracił prawo własności. O czym dowiadujemy się z tzw. *Extraktu Rezolucji Naj. Pana za zdaniem Rady Nieustającej* — gdzie odrzucono spóźnione żale i pretensje klasztoru, gdyż sam klasztor hebdowski z tej konstytucji i korporacji biskupów, mając prawo nominowania proboszcza w przeciągu 6 miesięcy, gdy nikogo nie prezentował, tym samym prawo sobie służące, na ten raz utracił. — Ks. Kollątaj *per provisionem Apostolicam* został legalnie do wspomnianego probostwa wprowadzony.

W r. 1786 ze stanowiska reformatora szkół przeszedł Kollątaj na pole życia politycznego, otrzymawszy referendarstwo litewskie.

Na Sejmie Czteroletnim Kollątaj, chociaż nie był posłem, pracował nad tym, aby przeprowadzić reformę rządu według swej myśli. Otoczył się gronem pisarzy, publicystów, posłów, młodzieńców, którzy rozszerzali jego zasady pismem i żywym słowem. Tak powstała, tzw. Kuźnica Kollątajowska. Wywarł on przemożny wpływ na ułożenie i ogłoszenie Ustwy Trzeciego Maja. Po zorganizowaniu rządu otrzymał od Stanisława Augusta podkanclerstwo.

Przy wejściu do kościoła parafialnego w Krzyżanowicach, który jest wybudowany w stylu klasycyżnym, wykonany z pińczowskiego kamienia, widnieje kuty na ogromnej tablicy napis:

D.O.M. Templum hoc vetustate collapsum anno 1782 die 13 iunii fulmine consumptum Hugo de Stumberg Kollątaj supremus Magni Ducatus Lithuaniae Referendarius Basilicae Cathedralis Cracoviensis canonicus hujus loci ab anno 1778 Rector a fundamentis erexit hoc, qui conspicietur intus et ab extra ornata decoravit — iconibus — pretiosis ac suppellectili ditavit anno salutis 1789.

Z tego napisu na kamieniu wynika, że w r. 1778 otrzymał Kollątaj probostwo, chociaż w protokule wizytacji ks. Dunin Kozickiego zapisane jest: „w posesji tegoż kościoła od roku 1779”

i na wstępnej karcie ksiąg metrykalnych widnieje również r. 1779 jako rok instalacji na probostwo:

Anno Domini 1779 die 23 Januarii. Post felicem ad hanc Ecclesiam Krzyżanovicensem Introductionem Canonicam Perillustrissimi Reverendissimi Hugonis Kollątaj canonici Cathedralis Cracoviensis Praepositi huius loci et Sclesiae die hesterna vite et pacifice nullo contradicente factum.

Zaraz po objęciu Krzyżanowic Kollątaj zorganizował szkołę parafialną, którą utrzymywał z własnych funduszków. Ks. Dunin Kozicki pisze w protokule wizytacyjnym, że:

organista Wojciech Niziński, który jest także dyrektorem szkoły parafialnej od Plebana dzisiejszego założonej, żadnego osobnego funduszu niemającej.

O dalszych losach szkółki Kollątaja dowiadujemy się z notatek w księdze do zapisywania sprawozdań z posiedzeń Stowarzyszenia Bractwa Miłosierdzia, założonego w r. 1787 przez Kollątaja, w myśl zaleceń prymasa, pod wezwaniem Adama i Ewy oraz Św. Izydora.

Dnia 25 grudnia po nabożeństwie, miał do ludu egzortę o pożytkach tego bractwa, po czym pierwszy wpisał się do księgi. Ratowano biednych od lichwy, wspomagano zbożem i pożyczką, a ks. Kollątaj zwolnił poddanych z połowy pańszczyzny z warunkiem, by zsypywali po ćwierci zboża. Z tego dawano co piątek obiad dla ubogich z całej wsi i okolicy. Bractwo postanowiło wznieść dom z 2 izbami, jedną dla złożenia umarłych do czasu pogrzebu.

Kollątaj sam wspierał Bractwo Miłosierdzia, dając raz temu towarzystwu 30 korcy żyta, 20 jęczmienia, to znów 100 złotych. Brał udział w sesjach bractwa dn. 27 lipca 1786 i w r. 1787.

Otóż w sprawozdaniu z sesji, odbytej wobec Kollątaja czytamy:

W.I.M.C. Xsiądz Pasterz, ustanowioną przez siebie w roku 1779, kosztem swoim utrzymywaną szkółkę parafialną oddał pod bliższy dozór i rząd Bractwa Miłosierdzia, dla której w ręku I.M.C. Xiędza Promotora złożył nowowysze od Komisji Edukacyjnej Elementarze.

Dalej jest następująca wzmianka z sesji odbytej dnia 26 czerwca 1786 przy Kollątaju:

Starszym Bractwa zlecił [Kollątaj] pilne przestrzeżenie, ażeby każdy z włościan Krzyżanowskich oddawał dzieci do szkoły. I.M.C. Xięża Wikaryuszowie przyobiecali ułożyć między sobą czas tak, aby każdy z nich nie tylko doglądał profesora parafialnego, ale też starał się nauczyć sposobu normalnego uczenia dzieci czytać, pisać, niemniej, aby jeden uczył dzieci w pewne czasy nauki moralnej katechizmu, drugi ma examinować naukę czytania i rachunków uczyć.

Dalej dopisał Kollątaj:

za którą fatygę Pasterz tutejszy osobną dla Imc. Księży Wikaryuszów rekompensę własną zapisuje ręką.

O pobycie Kollątaja w Krzyżanowicach w r. 1779 dowiadujemy się z notatki w księgach metrycznych, gdzie napisano o chrzcie dopelnionym wobec miejscowego proboszcza w styczniu. W roku następnym bawił w lecie w Krzyżanowicach; jak głosi akt ksiąg zawartych małżeństw z dnia 3 sierpnia 1780, H. Kollątaj pobłogosławił związek małżeński.

Za czasów pobytu Kollątaja w Krzyżanowicach, majątek klasztorny miał w dzierżawie rodzony brat Hugona, Jan Kollątaj, starosta serbinowski, a przy kościele mieszkał Adam Kollątaj pijar, zapewne też jego krewny.

Dnia 23 czerwca 1782 uderzył w kościół piorun. Spalił się wierzch. W dekrecie wizytacyjnym kościoła krzyżanowickiego z 20 października 1782, wydanym przez Antoniego Franciszka Dunin Kozickiego, dziekana kolegiaty Pilickiej, wizytatora generalnego delegata, czytamy, że tenże:

Nie wątpiąc, ażeby, pod takim wielkim Rządca, wszystkie rzeczy, tyczące porządków parafii nie miały wziąć wzrostu, jako już nieco wzięły, zapisuje. — A dalej oddajemy, a zatym, obszernemu umysłowi i duszy wspólniejszemu Pasterza, naprzód świątynię, aby ta z więzaniem i dachem, kopułą czyli sygnaturą we dwóch latach od daty dzisiejszej pokrytą i ozdobioną była.

Nie zaraz wzięto się do roboty około spalonego kościoła, dopiero po upływie 4 lat.

Z pobytu Kollątaja zapisano w księgach zawartych małżeństw,

że dnia 15 lutego 1783 pobłogosławił związek małżeński. Nadto w księgach stanu cywilnego znajduje się następująca notatka:

Po wzbronieniu sprawowania sakramentów św. w kościele krzyżanowickim — takowe przeniesiono do sąsiedniej parafii Chroberz.

Wzbronienie sprawowania sakramentów św. tyczyło się osoby Kollątaja, jako proboszcza tejże parafii, winnego rozlewu krwi we wsi Bieńczyce, skazanego przez biskupa Soltyka na utratę kanonii i areszt. Na zapiskach Bractwa Miłosierdzia z r. 1787 kończą się wiadomości o działalności tej instytucji.

Od r. 1786 Kollątaj był wyłącznie zajęty sprawami Rzeczypospolitej. Gdy król przystąpił do konfederacji targowickiej Kollątaj pod pozorem kuracji wyjechał za granicę.

W r. 1793 Targowica odebrała mu pieczęć referendarską i probostwo w Krzyżanowicach, o czym przechowany w Krzyżanowicach w archiwum akt głosi co następuje:

Działo się w Grodnie na Sesji Konfederacji Generalnej Obojga Narodów d. 14 m-ca czerwca 1793 r. Konfed. Generalne Wol. Obojga złączonych Narodów. Gdy Konst. 1775 r., *sub titulo* Prob. Krzyż. — też prob. do opetwa Hebd. *ordinis Preamonstratensium inkorporowane*, a później za zezwoleniem St. Ap. Przew. Im. Xiędzu Kollątajowi bywшему Podkancelrzemu Koronnemu w posiadanie toż oddane zostało Konfederacja za Generalna Obojga Narodów z powszechnego rozciągnięcia kary na osoby do spisu Rewolucyjnego należące, też Im. X. Kollątaya *incapacem honorum et minorum uznawszy*, probostwo Krzyżanowickie w tymże ogóle od osoby Jego odpadle, Przewielebnemu Im. X. Sierakowskiemu Biskupowi Pruśniańskiemu za Rezolucjami 13 maja roku bieżącego y późniejszą 14 maja, wypadłemi oddały. Gdy w interesach cywilnych Rzpl. uznala być winnym wspomnianego Przewielebnego Im. Xa Kollątaja, idąc w myśl poprzedniczych rezolucji swoich to probostwo w zupełnym prawie, jakie na osobie Przewielebnego Im. Xa Kollątaja służyli Przewielebnemu Im. X. Sierakowskiemu Biskupowi Pruśniańskiemu *ad vitae tempora* z rządem zupełnym nadaie a do wyprowadzenia i obięcia tych dóbr w Aktualną Posesją dodaie *etiam* pomocy woysk. Kommandom Woysk Koronnych i władzy Cywilnej do jakiej te dobra należą użycie oznacza. Dano w Grodnie na sesji Konfederacji Generalnej Obojga Narodów. Dnia 14 m-ca czerwca 1793 roku. Podpisano Antoni Puławski Konfederat województwa Wolyńskiego. Marszałek Konfed. Gener. Kor. zastępa Józef Zabiello. Łowczy W. Litewski Marszałek Konfed. General. Wielki Litewski.

Kollątaj brał udział w Rządzie Narodowym za Tadeusza Koś-

ciuszki, jako minister skarbu. Po upadku powstania, zbiegł za granicę, lecz został aresztowany przez Austriaków i przesiedział 8 lat w więzieniach, w Ołomuńcu i Josephstadzie, gdzie oddawał się pracy pisarskiej.

Po powrocie pracował nad reformą Liceum Krzemieckiego razem z Czackim. Gdy zawarto pokój z Napoleonem w Tyłży w r. 1807 Kollątaj przeniósł się do Księstwa Warszawskiego i robił starania w celu odzyskania probostwa w Krzyżanowicach. W aktach parafialnych jest notatka ks. Biegańskiego norbertanina z r. 1815 tej treści:

1811 roku Kollątaj bywszy podkanclerzy koronny pozwał Konwent Hebdów XX. Kanoników regularnych Premonstr. i proboszcza Krzyż. do Trybunału Iej instancji Departamentu krakow. i o toż Beneficjum, aby mu było oddane. Trybunał pretensję J.W.X. Kollątaja za niesprawiedliwą uznał, osądził i wyrok swój wydał.

Kollątaj nie poprzestawał na wyroku Trybunału, apelując w styczniu 1812 do Sądu Apelacyjnego Księstwa Warszawskiego. Król saski a książę warszawski przyobiecał przywrócić mu probostwo w Krzyżanowicach, lecz Kollątaj już tego nie doczekał. Umarł dnia 28 lutego 1812 w Warszawie.

4. POWRÓT NORBERTANÓW DO KRZYŻANOWIC. KASATA ZAKONU. KRZYŻANOWICE POD ZARZĄDEM KLERU DIECEZJALNEGO

Po usunięciu Kollątaja z probostwa w Krzyżanowicach, otrzymał je Roman Michał Sierakowski¹⁹, biskup Pruzy *in partibus*, synowiec głośnego arcybiskupa lwowskiego Wacława Hieronima Sierakowskiego. On to został w r. 1795 biskupem erygowanej przez carową Katarzynę II diecezji łatyczowskiej, nie uznanej przez Rzym, po skasowaniu przez rząd rosyjski diecezji kamienieckiej. Sierakowski był proboszczem w Krzyżanowicach do r. 1799, a po nim do r. 1834 Isfryd Biegański był przeor z Hebdowa, prezentowany przez klasztor hebdowski; za jego to czasów w r. 1819 został skasowany Zakon norbertanów w Królestwie Polskim na mocy dekretu arcybiskupa Malczewskiego, majątki klasztorne zabrał rząd i odtąd zarządzili w Krzyżanowicach plebani.

¹⁹ Arcbp M. Godlewski, *Dola i niedola Stanisława Sistrzeńcewicza Bohusza za rządów cesarza Pawła I, Polonia Sacra*, R. 2: 1949, zeszyt 4.

Po ks. Biegańskim został proboszczem w Krzyżanowicach od 1835 do 1852 ks. Jan Wysocki, oficjał kielecki, za którego rządów rozebrano w r. 1840 dawny klasztor na remont budynków gospodarczych i postawienie nowych. Od r. 1854 do 1864 plebanem był ks. Batorski, za którego zdjęto piętro domu poklasztornego (ówczesna plebania). Później administrowało Krzyżanowicami kolejno dwudziestu kilku kapłanów.

5. KOŚCIÓŁ, SKARB CZYLI, KLASZTOR

W r. 1786, w cztery lata po spaleniu się kościoła przystępuje Kollątaj do przebudowy, a raczej do zniesienia starego kościoła a wystawienia na tych samych fundamentach nowego. Spalił się tylko wierzch kościoła, mury ocalały i wewnątrz pozostało nieuszkodzone.

Kościółek ten pod wezwaniem Św. Tekli budowano od r. 1250. Długosz mówi o nim, że to: „najpiękniejszy kościół z białego ciosowego kamienia,²⁰” wzniesiony kosztem Bolesława Wstydlwego dla norbertanów w r. 1254. W ciągu wieków kościół ten ulegał rozmaitym przebudowom.

Kollątaj nie poszedł za urzędowymi uwagami generalnego delegata z Pilicy i jego zaleceniami, miał własny wyrobiony gust na dziełach klasycznych i renesansowych, podczas pobytu w Rzymie, gdzie oprócz teologii i prawa kościelnego, studiował także sztukę kościelną. Starą świątynię Kollątaj zrównał z ziemią, a na jej fundamentach postawił nową. W parę lat w r. 1789 budowa nowego kościoła została ukończona. Kollątaj, bywając na dworze królewskim Stanisława Augusta, musiał się stykać z pracującymi tam przy pałacu w Łazienkach takimi architektami, jak Dominik Merlini (Włoch), Jakub Kubicki i in., i z tego zapewne środowiska zaczerpnął pomysły do wybudowania w stylu klasycznym kościoła w Krzyżanowicach.

Fasada świątyni cała jest z ciosu, wsparta na czterech kolumnach doryckich, z architravem, gzymsem. Zamiast trójkątnego

²⁰ T. Szydłowski, *Ruiny Polski, Kraków* tenże, *Pomniki architektury epoki piastowskiej*, Kraków 1928; Ks. J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w pińczowskiem, skalbmierskiem i wiślickiem*, Marjówka 1927; ks. F. Nawarra, *Monografie kościołów diecezji kieleckiej*, Kielec 1911, t. II.

szczytu, pośrodku belkowania stoi krzyż, który podtrzymują z obu stron aniołowie. Wnętrze kościoła uderza pięknym wymiarem linii i rozłożenia płaszczyzn. Sufit wsparty na fryzie, w którym rozwinęto motyw tryglifów i metop.

Od północy i od południa szpecą kościół dwie przybudówki na sprzęty kościelne. Prócz głównego wejścia, jest wejście od południa do zakrystii. Wnętrze składa się z nawy, przedsionka, chóru oraz prezbiterium. Okien jest sześć w nawie kwadratowej, siódme za głównym ołtarzem. Na dachu kościoła mieści się barokowa wieżyczka. Długość świątyni wynosi ok. 22 m. szerokość 9 m.

Ażby nie psuć piękna linii tęczy oddzielającej prezbiterium od nawy, nie umieszczono tam ambony. Kaznodzieja przemawiał do wiernych z katedry czy trybuny, ustawionej z boku na podwyższeniu, o trzech marmurowych stopniach. Następcy ustawili tu ambonę. Niesklepionego chóru nie ustawiono, jak zwykle, u drzwi wchodowych, lecz za głównym ołtarzem nad sklepioną zakrystią, gdzie było dosyć miejsca dla śpiewaków i na organy, które były zakryte przed widzami. Dzisiaj mieści się tu skarbczyk. Z czasem zbudowano drewniany chór u drzwi wchodowych i tam przeniesiono organy zza ołtarza. Ołtarzy oprócz głównego jest jeszcze dwa, umieszczone po bokach w nawie. Główny ołtarz i ołtarze boczne, pokryte są stiukiem, imitującym bladuróżowy marmur. Ołtarze zdobią doryckie kolumny, pokryte stiukiem, nad nimi dookoła świątyni biegną gzymsy, wsparte na lwich łapach.

Do przyozdobienia ołtarzy zaprosił Kollątaj znanego malarza religijnego Franciszka Smuglewicza (1745—1807), rodem z Warszawy, który wyszedł ze szkoły Rafała Mengsa w Rzymie. Po powrocie do kraju osiadł na stałe w Wilnie, gdzie był dyrektorem pierwszej rządowej szkoły malarskiej w Polsce. Malował na wzór Mengsa płótna kościelne, rozsiane po całym kraju oraz obrazy mitologiczne, i nieliczne portrety.

Treść obrazów w ołtarzach krzyżanowickich jest następująca: w głównym ołtarzu, który rozmiarami różni się od bocznych, umieszczono wielki obraz (5×2,5 m), na którym artysta umieścił w cieniu drzewa wiadomości dobrego i złego naturalnej wielkości muskularnego nagiego Adama, który prawicę trzymając na sercu, z podniesioną głową patrzy na Boga Ojca, unoszącego się na rękach aniołów; obok niespokojny, piękny rasowy koń, dalej barany,

kury, koguty, indyki wypełniają resztę płótna na obrazie. Zwykle malują postać Boga w kształtach obszernych, a to dla uzmysłowienia Jego twórczej potęgi. Smuglewicza Bóg małych rozmiarów umieszczony jest na ostatnim planie, a na pierwszy wysunięto stworzenie domowe i człowieka.

W r. 1794, następcy Kollątaja na probostwie, obraz ten przenieśli do bocznego ołtarza, gdzie też jest umieszczona figura św. Tekli, patronki kościoła.

Mniejsze płótno z bocznego ołtarza wyobraża Boga nagradzającego. Jest to piękny obraz o dobrym rysunku i subtelnych barwach. Obraz przedstawia świętych polskich patronów, wielbiących Boga Ojca. Obok św. Kazimierza na pierwszym planie grupują się święci rodacy i ci których relikwie przywieziono do kraju oraz wielu od dawna czczonych w Polsce patronów cechów i bractw. Wszyscy ci święci przedstawieni w pozycji klęczącej, patrzą w niebo, gdzie spoza obłoków wygląda w chwale i majestacie, Trójca Św. w otoczeniu proroków, apostołów, ojców i doktorów Kościoła, męczenników, błogosławionych i wyznawców, wdów, panien. Obraz ten, jest repliką płótna Alberta Dürera *Wszyscy Święci*²¹. Wśród wielu świętych poznajemy tam św. Wojciecha, św. Stanisława biskupa, św. Floriana i św. Stanisława Kostkę.

Po bokach głównego ołtarza stoją figury św. Piotra i Pawła Apostołów, obok tabernakulum św. Joachima i św. Józefa, zaś wyżej Serca Jezusowego.

Ostatni obraz Smuglewicza, umieszczony w bocznym ołtarzu w nawie po stronie epistoły, wyobraża kazanie Pana Jezusa. U stóp Pańskich mężczyźni i niewiasty z zaciekawieniem słuchają słowa Bożego.

Piękną posadzkę marmurową w białe i czarne kwadraty nabył Kollątaj z krakowskiego kościoła Św. Marcina, wraz z niektórymi sprzętami i aparatami.

Z napisu nad portalem dowiadujemy się, że fundator zaopatrzył kościół w kosztowne aparaty oraz inny sprzęt kościelny, z których została tylko monstrancja i dość ciężka puszcza.

Na zewnętrznej północnej ścianie kościoła są wmurowane stare pomniki, pochodzące z dawnego kościoła.

²¹ A. Springer, *Handbuch der Kunstgeschichte*, t. IV, Leipzig 1914, t. 141.

Najwyżej umieszczono cztery herby, rozmieszczone na kuli, między którymi znajduje się herb Gryf.

Dalej nagrobek z r. 1614 z napisem: „Jagnieszce Czorce sławne Ambrożego Meacego Miescanina Krakowskiego...”

Inny większych rozmiarów marmurowy z r. 1611 ma napis: *Gnoso Joanni Charczowski de Charssowo.*

Czwarty z r. 1817: Teresie Dworzańskiej.

Piąty nagrobek Reginy Zbytkowicówny z r. 1614.

Pamiętką po pierwszej wojnie światowej są pociski wmurowane w południową ścianę kościoła.

Na ścianie kościelnej umieszczony jest zegar słoneczny.

W skarbczyku znajdują się następujące sprzęty:

1. Mosiężna starożytna miednica. Spód wyobraża Jozuego i Kaleba, niosących olbrzymie winne grono.
2. Ołowiane lichtarze z literami X. Chr. R.P.K. 1756 (Chryzolog Rechyński prepozyt Krz...).
3. Kociołek miedziany z r. 1804, nabyty przez ks. Biegańskiego.
4. Pacyfikał z drzewem Krzyża Św. i z relikwiami św. Stanisława biskupa, św. Floriana i św. Barbary, z w. XVII.
5. Srebrna kadzielnica z r. 1763 X. Chr. R.p.k.
6. Monstrancja z herbem Rawa i literami A.D.P.W. P.K. 1716 (Adrian Dębiński przeor witowski, prepozyt krzyżanowiecki).
7. i 8. Dwa piękne kielichy, mające ażurowe wężły z napisem: *Ecclesiae suae comparavit 1649 R.D. Thomas Sendocki Praep. Krzizan.*
9. Barokowy wyślacany relikwiarz św. Tekli, który sprawił Kollątaj.
10. Relikwiarz posrebrzany św. Norberta. Relikwie wydane z Rzymu, potwierdzone w r. 1796 przez ks. Aug. Karola Lipińskiego schol. krak.
11. Drugi taki sam relikwiarz św. Antoniego Padewskiego z relikwią wydaną w Rzymie, w r. 1780, potwierdzony przez tegoż Ks. Lipińskiego.
12. Kielich (ren.-barokowy) waży grzywien 4, skoici 3, z w. XVII.
13. Monstrancja miedziana, wyślacana, ozdobiona mnóstwem kamyków, jest darem Kollątaja.
14. Puszka do Ss. um. dar Kollątaja. Stan skarbczyka z 1927 r.

Tabernakulum pochodzi z kościoła Św. Marcina z Krakowa.

Na cmentarzu kościelnym od strony północnej widzimy kolumnę jońską z barokową figurką Najświętszej Panny Maryi stojącej na globie, deptającej węża, która pochodzi z r. 1651, odnowiona w r. 1768.

Na cmentarz grzebalny idzie się najkrótszą drogą na wzgórze, zwane Górą Św. Leonarda o pokładzie gipsowym. Z góry tej

roztacza się piękny widok na okolicę, na Nidę, Pińczów, Młodzawy, Chroberz, Zagość i inne kościoły i wioski. Na tym wzgórzu stała figura św. Leonarda, którą najpierw uszkodził piorun, potem do reszty rozebrali żołnierze w r. 1914 gdyż miała zdradzać punkt obserwacyjny. Na postumencie pozostały litery herb i r. 1764.

Najdawniejsze metryki po norbertanach sięgają od 1722—1778. Dawny dom klasztorny, w którym mieszkali plebani był pięknym zabytkiem renesansowego stylu, zdobnym w kamienne obramienia, stiuki i malowidła.

Dom klasztorny miał być o piętro wyższy, lecz zdjęto je w r. 1860, gdy okazało się zbyt ciężkie i zniszczone. Portal był świetnie zachowany z napisem: *Hanc domum Deo opitulante anno a partu Virginis 1648 extrui fecit.* Obszerne pokoje z widokiem od południa na Nidę i piękne okolice. W sali zwanej refektarzem istniał napis: *Miles sine gladio, oratio sine jejunio.* Pokoje były sklepione z gipsowymi ornamentami. Na piętrze ruina wymagała remontu. Na futrynach były napisy łacińskie, przypominające cel powołania i życia. Pod domem obszerne piwnice, ciągnące się pod nie istniejącym już skrzydłem klasztoru. Dawną przystawkę od strony zachodniej dobudował ks. Masłowicz, który był tu proboszczem po r. 1875. W czasie wojny w r. 1914 plebania została uszkodzona, na pamiątkę wmurowano cztery pociski w ścianę domu. Dawna plebania zburzona w 1926 r., zbudowana nowa.

Przy plebanii jest sad owocowy; parafia liczy 700 dusz; ziemi ornej oraz łąk ok. 7 hektarów.